

baw się z nami

## Ale obciach!

Chcesz wyrzucić na kims wrazenie, a robisz z siebie pośmiewisko? Śmiech to najlepszy sposób na wpadki

## Oczy szeroko zamknięte

Pewnego dnia wracając ze szkoły, pisałam esę do mojego stęsknionego chłopca. Wędrowałam wesoło przed siebie i bęc! Wpadłam na znak drogowy. Jakoś bym to przeżyła, gdyby nie stało się to przed moją szkołą. W jednej chwili wszyscy ludzie przed budynkiem ucichli, ale tylko po to, by ryknąć śmiechem... Wiadomość szybko rozeszła się po budzie, nawet mój wychowawca dowiedział się o całej akcji. Specjalnie dla mnie zorganizował pogadankę pod hasłem: „Miej oczy szeroko otwarte”. Wysłałam na totalną idiotkę. Na lekcji słowa kierował wprost do mnie i czasem uśmiechał się ironicznie. Porażka!



Asiot!:-)



## Mumia powraca

Mam młodszego brata – w sumie w porzo z niego dzieciak. Ostatnio naczytał się o grobowcach, faraonach i tego typu klimatach. Któregoś dnia zapragnął zrobić ze mnie mumię. Nic mieliśmy w domu bandaży, więc Dawid zaczął owijać mnie papierem toaletowym. Kiedy już dość ciasno byłam okręcona, usłyszałam dzwonek do drzwi. Oboje spojrzeliśmy po sobie, po czym maly owaniak stwierdził, że jemu mama zabroniła otwierać komukolwiek. Pomyślałam, że o tej porze mogła mnie odwiedzić tylko moja kumpela, więc bez zerkania przez wizjer otworzyłam. W drzwiach stał kolega z klasy, który mi się bardzo podoba. Wpadł po notatki z lekcji... Co za żenada!

Daria

75%

obciachów przytrafia się  
Wam na terenie szkoły lub  
w jej sąsiedztwie.

★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★

★ Masz u mnie krechę na długość papieru toaletowego ★ Nie chodź po klasie, bo się zgubisz ★ Koń by od razu twoją głowę zjadł, bo by tylko siano czuł ★ Nie martwcie się, te klasy pierwsze, co teraz przyszły, są jeszcze głupsze od was ★ Łeb masz jak sklep, a w środku puste półki ★ Patrzysz na mapę jakbyś nigdy świata nie widział

## ObciachOmetr



OJ! TO  
BOLAŁO



UPSS!  
CIĘŻKI  
KALIBER



WIDZIELI TO  
CHŁOPCY



ALE WSTYD!  
NIE WYCHODŹ  
Z DOMU



WIEJ NA  
BEZLUDNĄ  
WYSPĘ!

## Prosto z drzewa

Kumpel i ja wybraliśmy się na spacer wzdłuż strumienia, który przepływa przez naszą miejscowość. Na brzegu rosły drzewka. W pewnej chwili Marcin chwycił się gałęzi jednego z nich i przeskoczył na drugą stronę. Zachęcał mnie, żebym zrobiła to samo. „Czemu nie?” – pomyślałam i... Gałązka nie wytrzymała, wpadłam prosto do płytkiej wody, uderzając pupą o dno. Przez tydzień nie mogłam siedzieć! A ilekroć spotykałam kumpla, miał ze mnie megapolewkę. Staram się go unikać.



Justyna

## Głos rozsądku

Wieczorem wystroiłam się na maksa i razem z moim chłopakiem Rafałem poszliśmy na dyskę. Skończyła się późno, więc mój boy zaproponował, że odprowadzi mnie do domu. Kiedy znaleźliśmy się już pod blokiem, zaczęliśmy się całować na pożegnanie. Było bardzo romantycznie i namiętnie, ale do czasu... Niespodziewanie rozległ się z okna przeraźliwy wrzask mojego taty: „Ania, co ty wyrabiasz?! Zabroniłem ci całować się z chłopakami. Do domu!!! Myć się i spać!”. Zjarałam cegłę i pobiegłam do klatki schodowej. Przed Rafałem było mi tak wstyd, że musiałam z nim zerwać!



Anka



## Kaczki wyszły na jaw

Igor był obiektem moich westchnień już od dawna. Długo krążyliśmy wokół siebie, aż wreszcie nadszedł ten upragniony dzień – zaprosił mnie na randkę. Było ciepłe popołudnie. Założyłam krótką zwiwną spódniczkę i ruszyłam na spotkanie. Na miejscu przekonałam się, że koleś przypro-wadził obstawę w postaci kumpli. Nagle zerwał się silny wiatr, moja spódnica poszła w górę! O rany! Zapomniałam, że założyłam majtki w różowe kaczuszki! Wszyscy pękali ze śmiechu! A ja byłam bliska płaczu. Ze wstydu, oczywiście.



Aneta



## Występ z przytupem

Uczę się grać na wiolonczeli. Kilka razy w roku w szkole odbywają się uroczyste koncerty. Zaproponowano mi udział w jednym z nich. Chciałam wypaść super, więc wyblagałam u mamy nową sukienkę. Była śliczna, długa niemal do ziemi. W dniu występu aula była wypełniona po brzegi. Wyczytano moje nazwisko. Podeszłam do sceny. Miałam do pokonania dwa schodki. Pech chciał, że nastąpiłam na brzeg kreacji i runęłam jak długa. W sali rozległo się zbiorowe: „Och!”. Nie zabrakło też chichotów. Musiałam wziąć się w garść i zagrać. O dziwo, poszło dobrze. Potem często słyszałam: „Fajnie zagrała ta wiolonczelista, co się wywalita!”. Cóż z tego, skoro zbłaźniłam się przed największymi przystojniakami...



Sylwia

## Agyness Deyn



Zawsze po zakończeniu pokazu mody mój menedżer przekornie częstuje mnie czekoladą, której nie znoszę. Tym razem ten rytuał odbył się w samochodzie, kiedy wracaliśmy do hotelu. Zrobiłam minę typu „bleee” odwracając się od niego. W tym momencie ktoś cyknął mi zdjęcie. Czy tak wygląda topmodelka?! Obciach na maksa!

## Wyślij i wygraj

NASZ E-MAIL:  
 aleobciach@dziewczyna.pl  
 NASZ ADRES:  
 Dziewczyna  
 ul. Domaniewska 52  
 02-672 Warszawa

Opisujcie swoje wpadki i przysyłajcie pod hasłem „Ale obciach!”. W tym miesiącu autorki najciekawszych i najzabawniejszych historii otrzymują komplety bawełnianej bielizny firmy Italian Fashion.



★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★ Belferskie gadki ★

★ Klasówka wyszła po japońsku – jako tako ★ Przeglądaj się teraz w podręczniku, nie w lusterku  
 ★ Uczysz się i uczysz po to, żeby niczego nie umieć ★ Na moim stanowisku sam sobie postawiłbym pałę, ale to na szczęście niemożliwe ★ Wychodzę na dłuższe posiedzenie, a wy sobie ściągajcie, ile zdążycie